

IVO ŁABOREWICZ

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

ORCID: [0000-0002-0521-0723](https://orcid.org/0000-0002-0521-0723)

Inwentarz archiwum opactwa benedyktynek w Krzeszowie na Śląsku. Archiwalia z okresu niemieckiego / Inventar des Archivs der Benediktinerinnenabtei in Grüssau in Schlesien. Die Archivalien aus der deutschen Zeit, oprac. / bearb. Urszula Ososko, Rainer Sachs, Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Miłośników Historii, 2016 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach / Das Kulturerbe der aufgehobenen Klöster, red. / Hrsg. Marek Derwich, 7), ss. 242 + 1 nlb.

Losy niektórych archiwaliów bywają równie sensacyjne, jak dobra powieść kryminalna, a to z uwagi na towarzyszące im okoliczności historyczne. Bywa, że są one dla akt – delikatnie mówiąc – niesprzyjające, co kończy się często ich bezpowrotną utratą, a bywa, iż materiały już uznane za zaginione, odnajdują się niemal w cudowny sposób, zarówno odkrywając przed światem zapisane w nich wydarzenia, jak i dopisując dzieje własnych doli i niedoli. Tak stało się z dokumentacją związaną z ostatnimi dwoma stuleciami dziejów jednego z najsłynniejszych klasztorów na Śląsku, a mianowicie Krzeszowa koło Kamiennej Góry. Inwentarz tej właśnie dokumentacji otrzymał postać książkową.

Klasztor w Krzeszowie ufundowała w 1241 r. księżna Anna, wdowa po Henryku II Pobożnym, dla benedyktynów z czeskich Opatovic. W 1292 r. zastąpili ich cystersi, doprowadzając konwent do rozkwitu i znacznego pomnożenia majątku, na który z czasem złożyło się blisko 40 wsi i dwa miasta. W XVIII w. przebudowano cały kompleks klasztorny w ogromne założenie barokowe, które – choć niedokończone – zachwyca do dziś. W 1810 r. władze pruskie sekularyzowały wszystkie majątki klasztorne. Archiwa i księgozbiory zakonne wywieziono do Wrocławia, co m.in. przyczyniło się do powstania tamtejszego archiwum

państwowego¹. W nim też znajduje się spuścizna aktowa krzeszowskich cystersów². Opuszczone zabudowania klasztorne służyły różnym celom, w tym miejscowej parafii katolickiej. W 1919 r. osiedlono w nich, wypędzonych z czeskiej Pragi, niemieckich benedyktynów, którzy w 1923 r. wykupili klasztor od państwa pruskiego i ponownie doprowadzili do jego *prosperity*, tworząc ważny ośrodek katolickiego życia liturgicznego oraz własne archiwum. W 1946 r. wszystkich mnichów z obywatelstwem niemieckim wysiedlono, zaś w 1954 r. ten sam los spotkał czterech pozostałych, mających paszporty włoskie lub czeskie. W 1946 r. osiedlono w Krzeszowie, wypędzone z kolei przez władze sowieckie ze Lwowa, polskie benedyktynki. W tym też roku doszło do kolejnego wydarzenia, mającego wpływ na losy tutejszych archiwaliów. Otóż 22 marca odkryto w klasztorze 599 skrzyń z niezwykle cennymi zbiorami (starodruki i rękopisy) Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, które jako tzw. „Berlinka”, w formie swoistego zadośćuczynienia za zniszczenia polskich dóbr kultury dokonane przez Niemców w latach 1939–1945, trafiły ostatecznie do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie³. Od tego czasu klasztor w Krzeszowie pozostawał pod szczególną obserwacją Urzędu Bezpieczeństwa, a jego funkcjonariusze przeprowadzali w nim szereg rewizji represyjnych wobec benedyktynów, licząc m.in. na wydobycie innych dóbr kultury, podobnych do „Berlinki”. Zdając sobie sprawę, iż „zwykła” dokumentacja aktowa może w tych warunkach zostać zniszczona, niemieccy benedyktyni i polskie benedyktynki wspólnie ukryli wszystkie archiwalia, znajdując dla nich dość niecodzienne miejsca, jak... trumny zmarłych braci zakonnych. W tych niezwykłych kryjówkach dotrwały one do czasów współczesnych, kiedy to przełożone Konwentu Mniszek Benedyktynek w Krzeszowie podjęły decyzję o ich wydobyciu i udostępnieniu badaczom. Następnie, po zdobyciu odpowiednich funduszy oraz przy wsparciu metodycznym fachowych instytucji w latach 2014–2015 przeprowadzono żmudne i drobiazgowo prace porządkowe, polegające często na łączeniu pojedynczych kart z poszytów rozdartych w trakcie pospieszonego ich ukrywania. Prace zakończono sporządzeniem stosownej ewidencji,

¹ Zob. m.in.: Bruno Krusch, *Geschichte des Staatsarchivs zu Breslau*, Leipzig 1908.

² Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor cystersów w Krzeszowie 1220–1942, 1629 j.a. = 15,80 mb. Szerzej o tych materiałach: Roman Stelmach, *Dokumenty i akta cystersów krzeszowskich zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Krzeszów uświęcony Łaską*, red. Henryk Dziurla, Kazimierz Bobowski, Wrocław 1997, s. 71–77.

³ Ivo Łaborewicz, *Region jeleniogórski w dokumentach archiwalnych. Zabezpieczenie zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej: Krzeszów (1946), Jelenia Góra (1948)*, „Skarbiec Duch Gór”, 2007, 2 (43), s. 4.

której efektem stał się opublikowany – dwujęzyczny: niemiecko-polski – inwentarz ze wstępem.

Autorami prac porządkowych, a zarazem i inwentarza są Urszula Ososko – germanistka, tłumacz i translator wielu tekstów nowożytnych, oraz Rainer Sachs – historyk, historyk sztuki, znawca źródeł archiwalnych, znany badacz dziejów kultury artystycznej Śląska. Przy inwentaryzowaniu pomagali im ponadto Piotr Ososko oraz siostra Scholastyka.

Uporządkowane materiały archiwalne, poza nielicznymi wyjątkami, pochodzą z lat 1810–1954, obejmując blisko 2000 j.a., zajmujących około 12,0 mb. Podzielono je na sześć zasadniczych serii, które można określić mianem zespołów i zbiorów archiwalnych. Cztery z nich zawierają dokumentację konkretnych twórców, a dwie ostatnie mają charakter zbiorów różnych. Każdej z tych serii przydzielono kolejny numer oznaczony cyfrą rzymską, która stała się też częścią sygnatury. Są to w pierwszej grupie: I. akta archiprezbiteriatu kamiennogórskiego; II. archiwum niemieckiej parafii katolickiej w Krzeszowie (*Grüssau*); III. archiwum niemieckiej parafii katolickiej w Krzeszówku (*Neuen*); IV. archiwum (niemieckiego) Klasztoru O.O. Benedyktynów w Krzeszowie; zaś w drugiej grupie: V. różne dokumenty nieznanego proveniencji; VI. zbiór map, planów i projektów budowlanych. W ramach serii akta ułożono w podseriach tematycznych, nadając im już numerację cyframi arabskimi. W ten sposób powstały sygnatury dwuczłonowe. W obrębie podserii pojedyncze teczki ułożono w układzie rzeczowo-chronologicznym, lecz nie zawsze udało się zachować ciągłość sygnatur. Jak twierdzą Autorzy, spowodowane to zostało dostarczaniem im do opracowania archiwaliów partiami, w miarę wyjmowania z kolejnych skrytek. Stąd dokumentacja „o tej samej tematyce i przybliżonym czasie powstania” otrzymała czasem „dość odległe sygnatury”. Zachowując jednak układ rzeczowy, umieszczono je w inwentarzu obok siebie, np. w ciągu: II/83, II/9, II/10, II/273, II/282, II/11, itp. Autorzy uznali to nawet za zaletę, stwierdzając: „Elastyczny i otwarty charakter systemu uporządkowania zbioru umożliwia umiejscowienie przyszłych znalezisk w dowolnym, odpowiednim miejscu inwentarza”. Wszystkie serie (zespoły) mają zbliżony układ, na który składają się podobne podserie, zatytułowane najczęściej: 1. Generalia, 2. Sprawy organizacyjne, 3. Sprawy finansowe, 4. Wizytacje, 5. Budynki, 6. Muzyka, 7. Biblioteka, 8. Sprawy personalne, 9. Życie duchowe, 10. Sprawy szkolne, 11. Varia.

Zakres tematyczny wielu akt w podseriach przekracza czasem ramy tego, co potocznie rozumie się pod danymi pojęciami. Dla przykładu w serii akt parafii

w Krzeszowie w dziale „Sprawy personalne” znalazły się, obok dokumentacji dotyczących obsadzenia urzędów⁴, list wyborców do rady parafialnej, listy członów żywego różańca i stowarzyszeń przyparafialnych, również akta metrykalne, w postaci zapowiedzi przedślubnych, małżeństw, pochówków, a także wykazy osób przystępujących do pierwszej komunii świętej i do bierzmowania, a nawet sprawy wynagrodzenia proboszczów oraz opracowane przez nich notatki i prace pedagogiczno-religijne.

Każdy wpis w inwentarzu składa się z ułożonych w jednym ciągu następujących elementów: sygnatura, tytuł, daty skrajne, liczba stron. Tytuł podany jest w języku oryginału – najczęściej niemieckiego, ale pod spodem umieszczono identyczny zapis w tłumaczeniu na język polski („dla ułatwienia orientacji polskim użytkownikom”), łącznie z oddaniem dzisiejszych nazw miejscowości. Jednak jeżeli identyfikacja nazwy nastręczała trudności, pozostawiono oryginalną wersję źródłową. Nie tłumaczono tytułów łacińskich. Jednostkom bez nazwy, najczęściej takich, dla których nie zachowała się strona tytułowa, nadano nową nazwę wyróżnioną kursywą. Wymiary jednostek (wysokość i szerokość) podano jedynie dla map i rysunków technicznych, ewentualnie dla jednostek o nietypowym formacie. W kilku wypadkach, w nawiasach kwadratowych, odnotowano informacje wyróżniające zawartość, np. występowanie ikonografii, utworów muzycznych, fragmentaryczność zachowania.

Mimo wielkiej staranności Autorzy nie ustrzegli się drobnych błędów, które z obowiązku recenzenta należy odnotować. Miejscowość Hermsdorf Grüssau oddali jako obecne Jarkowice (s. 40, sygn. I/156 i I/157; s. 59, sygn. II/124; s. 60, sygn. II/139 i in.), podczas gdy jest to dzisiejszy Krzeszów. Przez wieki nazwa Grüssau odnosiła się wyłącznie do klasztoru (potem także do leśniczówki), a przyległą doń wieś określano mianem Hermsdorf grüssauisch. Dopiero w 24 IV 1925 r. scalono obie jednostki administracyjne pod jedną nazwą Grüssau. Jarkowice nosiły zaś nazwę Hermsdorf städtisch. Także część nazw określonych wyłącznie jako Hermsdorf należy utożsamiać z wsią przy klasztorze, a nie z obecnymi Jarkowicami. Miejscowość Schöнау to oczywiście Świerzawa, a nie Świeżawa (s. 40–41, sygn. I/162 i I/163). Z kolei określenie Feldkirche (s. 59, sygn. II/133 i s. 60, sygn. 134), oddane jako „kościół polne”, należy tłumaczyć jako „ołtarze polowe”, tu budowane na Boże Ciało, zwłaszcza że za każdym razem mowa o czterech takich

⁴ Choć jedna teczka dotycząca mianowania kapłanów, proboszcza, jego urlopów (sygn. II/288) znalazła się w dziale 9. *Varia*.

obiektach. We wstępie (s. 11 i 17) pomyłono paginację z foliacją, tę drugą określając jako numeracja.

Stan zachowania materiałów autorzy uznali za dobry, pomimo wieloletniego przechowywania ich w nieodpowiednich warunkach. O wiele więcej zniszczeń niż natura spowodowali niegdysiejsi „kolekcjonerzy”, którzy „w sposób barbarzyński” wycięli większość pieczęci i różnych znaków pocztowych. Dziś akta zostały zabezpieczone poprzez umieszczenie w pudłach z tektury litej i bezkwasowej, jak również złożone w odpowiednio urządzonym pomieszczeniu, przy którym znalazła się niewielka pracownia naukowa (czytelnia). Tutaj zbiory dostępne są dla wszystkich badaczy, jednak każdą wizytę należy uprzednio uzgodnić z jego przedstawicielami.

Dzięki zapobiegliwości dawnych i obecnych władz klasztornych udało się zachować przed niechybnym zniszczeniem niezwykle cenny materiał archiwalny, mający ogromne znaczenie poznawcze nie tylko dla regionu, ale i dla dziejów duchowości chrześcijańskiej Europy. Współpraca polskich i niemieckich fundacji i instytucji naukowych umożliwiła uporządkowanie oraz udostępnienie tych materiałów wszystkim zainteresowanym badaczom. Na naukowej mapie Polski pojawiła się kolejna, niezwykle interesująca, placówka archiwalna. Prezentowana publikacja jest cenną pomocą dla wszystkich chcących z niej korzystać.